

WĘŻE

Asster

Jeszcze raz, (yeah)
Próbuję to zrobić to tak (yeah)
Młody nie liczy na fart (nie)
Bo trochę go w życiu brak
Co na mnie to węże
Z naturą jestem na tak
Powiedz mi co trzymasz w ręce
Pojebany cały świat
Wszystko nie tak
A dalej chcę tego więcej
W mojej głowie to jak więzień
Staram się wycisnąć z tego serce
Sami na mieście (bo, bo)
Co jej na to zechcę
Diabeł na ramieniu
Czeka kiedyś ją przekręcę
Jebać
Ciebie bez następstw schemat
Ty pomyśl jak mordę otwierasz
Najchętniej to bombę wyjebał bym wam

Zbieram węże na szyi
Pokazuję węże na wizji
Robię co ja mam w tej chwili
Diabeł na ramieniu
Prosi żebym przestał
Kminisz
Nie boję się krzywdy
Znowu jadę autem
To wszystko w co wierzę
Pokazałem serce
Pokazałem duszę
Pokazałem respekt
Których ty zasługujesz
Pokazałem smutek
Bo na głowie
Znowu drip
Słucham [?], słucham [?]
Nie chcę być jak każdy z cip
Cały czas [?]

Jeszcze raz powiedz mi
Jak widzisz to
Jeszcze raz powiedz mi
Jak widzisz to
Jeszcze raz powiedz mi
Jak widzisz to
Jeszcze raz powiedz mi
Jak widzisz to

Jeszcze raz, (yeah)
Próbuję to zrobić to tak (yeah)
Młody nie liczy na fart (nie)
Bo trochę go w życiu brak
Co na mnie to węże
Z naturą jestem na tak
Powiedz mi co trzymasz w ręce

Pojebany cały świat
Wszystko nie tak
A dalej chcę tego więcej
W mojej głowie to jak więzień
Staram się wycisnąć z tego serce
Sami na mieście (bo, bo)
Co jej na to zechcę
Diabeł na ramieniu
Czeka kiedyś ją przekręcę
Jebać
Ciebie bez następstw schemat
Ty pomyśl jak mordę otwierasz
Najchętniej to bombę wyjebał bym wam